

CDC w 2021 roku nie analizowała skutków „szczepionek”

16 września 2022

Dyrektor agencji federalnej CDC przyznaje w końcu, że agencja podawała fałszywe informacje na temat monitorowania bezpieczeństwa szczepionki COVID-19.

Dr Rochell Walensky, szefowa skorumpowanej agencji CDC (Centra Kontroli i Prewencji Chorób – Centers for Disease Control and Prevention), ujawniła w liście opublikowanym 12 września 2022 r., że agencja CDC nie analizowała raportów o zdarzeniach niepożądanych tzw. szczepionek przeciwko COVID-19 przez prawie cały rok 2021.

Wcześniej CDC twierdziła, że zaczęła prowadzić analizę w lutym 2021 roku, co okazało się całkowitym kłamstwem. Teraz agencja CDC po raz pierwszy otwarcie przyznała, że podawała dotąd fałszywe informacje.

Walensky w liście stwierdza wprost, iż „CDC przeprowadziła analizę PRR w okresie od 25 marca 2022 r. do 31 lipca 2022 r.”, czyli dopiero od końca marca 2022 r. Walensky odnosząc się do oświadczenia złożonego przez pismo „The Epoch Times”, przyznała się do stawianych zarzutów pisząc, że „PRR nie były prowadzone między 26 lutego 2021 roku a 30 września 2021 roku”. Nie podano czy badania były prowadzone pomiędzy wrześniem 2021 r. a marcem 2022 r.

Analiza PRR (Proportional Reporting Ratio) jest jednym z podstawowych rodzajów analizy prowadzonej na podstawie raportów zebranych w systemie VAERS, mającym rejestrować zdarzenia niepożądane tzw. szczepionek przeciwko COVID-19.

Agencja CDC kierowana przez panią Walensky obiecywała w kilku

wcześniejszych dokumentach datujących się jeszcze z początku 2021 roku, że przeprowadzi i na bieżąco przeprowadza, analizę zdarzeń niepożądanych tzw. szczepionek. Oznacza to, że w niemal całym roku 2021, kiedy to rozpoczęto i rozpętano największą w historii kampanię wyszczepiania ludzkości, agencja odpowiedzialna za badanie niepożądanych skutków tych produktów, nie zainteresowała się nimi. Pokrywa się to z wielokrotnymi oświadczeniami tej agencji, która na liczne zapytania w tamtym czasie odpowiadała, że „nie znajduje niepokojących sygnałów” o niebezpieczeństwie szczepionek. Przynajmniej w tym aspekcie mówiła prawdę: nie znajduje niebezpiecznych sygnałów, gdyż nie sprawdza ich, nie analizuje i nie bada...

Jedna z ikon agencji CDC, dr John Su, który współpracuje z CDC w ramach tzw. komitetu doradczego i przyczynił się do „autoryzacji” tzw. szczepionek, do ich lansowania, propagandy i manipulacji danymi, w rozmowie z pismem „The Epoch Times” powiedział – bo uważał, że dalej jest taka obowiązująca narracja – że CDC prowadziło analizę PRR i że „kontynuuje ją do dziś”. Dr John Su pomylił się jednak nie przewidując, że pewne aspekty narracji zmieniły się i CDC zaprzeczyło jego twierdzeniom.

W obliczu astronomicznych skutków ubocznych, których tylko drobna część jest rejestrowana przez system VAERS – szacuje się, że wskaźnik niedoszacowania URF wynosi 41, czyli że w systemie jest zarejestrowanych 41 razy mniej zdarzeń, a niektóre obliczenia wskazują, że niedoszacowanie może dochodzić do 100 razy – agencje federalne próbują nieco zmienić ton, narrację i wycofać się z wcześniej głoszonych kłamstw.

Nowy list dyrektor CDC, dr Walensky, datowany na 2 września i wysłany 6 września do senatora Rona Johnsona (R-Wis.), pokazuje, że Walensky jest świadoma, iż jej agencja podawała fałszywe informacje. Senator Johnson odpowiedział zwracając się dr Walensky, że „z powodu Twojego braku dostarczenia tych

analiz do Kongresu i narodu amerykańskiego, opinia publiczna nie może zweryfikować Twojego twierdzenia". List dr Walensky nie wyjaśnił, dlaczego nie przeprowadzano analizy PRR, a CDC nie dostarczyła Kongresowi – na żądanie Senatora – danych. Senator Johnson dodał, że „ogólny brak przejrzystości CDC jest nie do przyjęcia, szczególnie w świetle niespójnych oświadczeń CDC w tej sprawie”.

Jednak CDC jest tylko jedną z wielu agencji rządowych ukrywających dane. Również agencja FDA (Food and Drug Administration – Agencja ds. Żywności i Leków), czyli organ autoryzujący leki, szczepionki, w tym genetyczne preparaty zwane „szczepionkami przeciwko COVID-19”, wprost odmówiła udostępnienia wyników swoich badań nad zdarzeniami zarejestrowanymi w systemie VAERS, o które zwróciło się pismo „The Epoch Times”.

Właśnie kilka dni temu FDA „autoryzowała” zmodyfikowane tzw. szczepionki przeciwko COVID-19 – które będą promowane jesienią tego roku, a wiele państw już zamówiło setki milionów dawek – i tym razem szczelny krąg decydentów samodzielnie podjął decyzję, nawet nie fatygując się aby zaprosić i spytać się o opinię komitetu doradczego. Te zmodyfikowane „szczepionki” nie były badane na ludziach, lecz były „testowane” na ośmiu myszach, których na dodatek nie poddano sekcji zwłok.

Na podstawie takich właśnie „badań” już wkrótce ruszy kolejna propaganda wyszczepień, bowiem wszystkie szczepionki są „bezpieczne i skuteczne”.

Każdy kto potrafi czytać, a nawet tylko samodzielnie myśleć, powinien przynajmniej z ostatnich lat wreszcie wyciągnąć wniosek: NIE WOLNO WIERZYĆ ŻADNYM zapewnieniom żadnego rządu, który w jakimkolwiek stopniu promował niebezpieczne preparaty zwane „szczepionkami”.

Na podstawie: TheEpochTimes.com

Źródło: Bibula.com